

DZIENNIK

Górno - Szlązki.

N^o 48.

Dnia 18 Listopada

1848.

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czechich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdej stacyj pocztowej, gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

Towarzystwo pracujących dla oświaty ludu górnoszlązkiego.

Już poprzednio w Dzienniku naszym było uwiadomienie, iż chcący pracować dla oświaty ludu mają się zjechać do Bytomia na 12 Listopada b. r. gdzie się w Towarzystwo zawiąże i o sposobie postępowania naradzieli. Niestety! w gronie tych co się na dzień ów stawili, było ledwo dwóch nauczycieli, ksiądz zaś żaden się nieukazał. Mieliżby księża i nauczyciele niechcieć pracować dla ludu? o nie, bynajmniej, o to ich nie posadzamy; gdyż ważnym powodem ich nie stawienia się na owe zgromadzenie, było zapewne dość rzadkie błoto i gęsty śnieg który w ten dzień pruszył. Ci więc którzy się zgromadzili niezważając że są nieliczni, z ochotą i śmiało wzięli się do dzieła. Wytknęli sobie drogę którą postępować mają ułożwszy następane statuta:

- § 1. Towarzystwo wszelkimi środkami, sprawy ludu górnoszlązkiego popierać zamierza, zostawając w granicach słuszności i sprawiedliwości.
- § 2. Za cel główny Towarzystwo stanowi: a) żądanie uprawienia narodowości słowiańskich z Niemiecką, w rządzie, sądzie i szkole, b) popieranie oświaty ludu szlązkiego polskiej mowy.
- § 3. W tym celu korzystając z prawa wolności stowarzyszeń i druku, Towarzystwo starać się będzie: o założenia podobnych towarzystw po innych częściach ziemi szlązkiej, o rozszerzanie mowy polskiej, używając jej do rozmów towarzyskich, o urządzenie Czytelni dla ludu, wreszcie o jak najczęstsze używanie języka polskiego w piśmie, tak w sprawach prywatnych jak i do rządu. Organem swoim, tymczasowym oznacza Towarzystwo: Dziennik górnoszlązki.
- § 4. O ile czas i okoliczności pozwolą winien każdy Członek rodakom swoim dopomagać przez pośrednictwo i przyłożenie się, szcze-

gólniej w tłumaczeniu stronom, osobliwie dzisiejszym częstym a zawiłym zmianach praw krajowych, pomoc w wyjaśnianiu spraw sądowych, w razie gdy sędzia nie jest zdolnym wytłumaczyć ludowi po polsku mowiacemu, jego interesu, przez zastąpienie osobiste, lub też wskazanie ludowi dobrych tłumaczy i patronów sądowych.

- § 5. Członkiem towarzystwa może się stać każdy kto pragnie działać w duchu § 1 2 i 3 oznaczonym, a nadto kto dostarczeniem lub napisaniem broszur dla ludu, u nadto datkiem na cele Towarzystwa, do jego wzrostu przyczynić się chce.
- § 6. Do Towarzystwa przystępujący oznajmi wolą swoją w dyrekcji i zobowiąże się do płacenia dobrowolnej miesięcznej składki. Nadzwyczajne dary z wdzięcznością się przyjmują.
- § 7. Większością głosów wybiera Towarzystwo Przewodniczącego, sekretarza i ich zastępców, nadto płatnika.
- § 8. Przewodniczący Towarzystwa utrzymuje porządek w zgromadzeniu i kieruje rozprawą.
- § 9. Sekretarz prowadzi protokół i stara się o wypracowanie wszelkich ogłoszeń, i odezw od Towarzystwa i od dyrekcji wychodzących i utrzymuje korespondencją Towarzystwa z zawiadomieniem dyrekcji.
- § 10. Płatnik, zawiaduje kasą Towarzystwa, z której zdaje roczne rachunki.
- § 11. Towarzystwo odbywać będzie czterocznie zgromadzenie główne, a w razie potrzeby częstsze posiedzenia nadzwyczajne. Czas i miejsce posiedzenia dyrekcya ogłasza w Dzienniku.
- § 12. Przy wszelkich ustawach Towarzystwa rozstrzyga większość głosów prztomnych Członków.
- § 13. Dyrekcya czyli kierujący Towarzystwem, mogą się porozumiewać, i odbywać posiedzenie każdego czasu potrzeby.

Bytom. dnia 12 Listopada 1848.

Zyczący sobie przyjąć na się obowiązki, niniejszym statutem oznaczone, i zostać Członkiem Towarzystwa; czyli to zagraniczny czyli też krajowy, zechce się zgłosić w liście frankowanym do Przewodniczącego Towarzystwa: H. Karl Kosicki in Gross-Wilkowitz bei Tarnowitz in Oberschlesien, lub „an die Redaktion des Dziennik górno-Szlązki in Beuthen O. S.

Berlin. Trwa jeszcze w stanie oblężenia, gazet Berlinskich niedostajemy, lecz z wrocławskich dowiadujemy się: że dnia 15 o godzinie 9 rano z rozkazu króla i generała Wrangla mieszkańców Berlina a najpierw Bürgerwehre rozbrajać poczęto. Zgromadzenie Narodowe z jednej izby do drugiej jest przepędzane, gdyż król chce ich przymusić do rozéjścia się. Gazety przepelnione są adressami od różnych miast i miasteczek, które oświadczają się za zgromadzeniem narodowém i wspierać go pragną. Chłopi okolicy Aschersleben z Saxonii przysłali do Zgromadzenia deputacyą z oświadczeniem iż ani grosza podatków płacić nie będą, dopoki nowe z życzeniem ludu zgodne, ministerjum utworzonym nie będzie. Jakoteż żądają aby im dzieci ich we wojsku stojące na powrót do domów odesłali, gdyż je do wojska wysłali na żołnierzy, ale nie za zbojów. Rozszerza się po Berlinie wiadomość iż do króla jadącego powozem strzelono, ale kula trafiła w latarnię od powozu. Mieszkańcy Szczecina przyaresztowali żonę i dzieci Generała Wrangla, i oświadczyli mu iż jeśli w Berlinie wojsku strzelać każe, żonę mu zabiją.

Królestwo polskie. Gazeta nad odrzańska w 269 Nrze. donosi iż jój wiadomo z pewnego źródła że nad granicą królestwa polskiego pod miasteczkiem Czeladz stoi znaczny korpus ruski, a wnim są oddziały wojska rossyjskiego w pruskie mundury ubrane. Czeladz jest od Bytomia odległa o trzy ćwierci mili, przecież byśmy o tém wiedzieć mógli! jest to więc nic więcej jak bajka dla postrachu wymyślona. Dzieci straszą dziadem, a nas Moskalami!

Wiedeń. Wyroki śmierci wydają co chwila. I tak dnia 9 rozstrzelano Roberta Blum posła zgromadzenia narodowego frankfurtskiego. Dnia 11. Edwarda z Hubnik Jełowickiego czcigodnego Polaka, zozstrzelano też wielu oficerów i żołnierzy którzy przeszli na stronę powstańców, wielu robotników i studentów, lecz też wiele z nich uciekło z Wiednia do Węgier i do Pruss. I tak Generała polskiego Bema wynieśli w trumnie, niby nieżywe-

go z Wiedeńskiego szpitala, a tem sposobém ułatwiono mu ucieczkę do wojsk Węgieńskich. Seim wiedeński na dzień 22 Listopada, ma się zjechać do Kromierzeża. Znany był Gubernator Galicyi Stadion sprawca wielu nieszczęść tego kraju, jest wezwany od Cesarza do utworzenia nowego ministerjum.

Frankfurt. Na seimie uradzono: iż żadna część rzeszy niemieckiej nie może być w jedno państwo złączona z krajem nie niemieckim, jeżeli zaś jaki kraj niemiecki z krajem nie niemieckim tegoż samego ma panującego, wtedy stosunek między obiema krajami ma być uczyniony na mocy osobistej umowy. „Prawo to wielkiej jest wagi dla mieszkańców Poznańskiego, Starych Prus i Szlązka.

Ostatnia wiadomość.

Berlin. Prawo zwane habeas corpus, to jest prawo takie iż nikomu choćby komornikowi lub innemu urzędnikowi bez wyroku, do mieszkania cudzego wchodzić nie wolno, prawo to było przed kilku już miesiącami przez Zgromadzenie Narodowe wydane a przez króla podpisane; a mimo to dziś najgwałtowniejszym sposobem jest łamane i gwałcone w Berlinie, gdyż wojsko wpada do domów i bróń zabiera obywatelom. Zgromadzenie Narodowe, na posiedzeniu dnia 15 Listopada, postanowiło:

Ministerjum Brandenburg nie jest upoważnione do rozrządzania dochodami kraju i do pobierania podatków dopoki seim narodowy nie będzie mógł odbywać swych posiedzeń bez przeszkód w Berlinie.

To postanowienie ma być wykonywane od 17 Listopada 1848.

Włochy. Mazzini, dawny obrońca i apostoł republiki demokratycznej we Włoszech, podniósł sztandar wolności w prowincyi Valteline, i wzywa wszystkich Włochów do broni! w imieniu Centralnej Junty powstania następująca odezwa:

Przebrała się już miarka.— Godzina wybiła.— W imieniu Boga i ludu, powstańcie, Lombardy! powstańcie, i naprzód!

Niech się rozszerzy powstanie szybkością myśli; na szczytach Alp, na każdej górze, niechaj powie wa sztandar trójkolorowy dopóty, aż zwycięstwo całym Włochom, od krańca do krańca, zapewnionem będzie.

Bóg i Lud! Wojna Austryakowi! niech żyją Włochy jedne i wolne! Taki nasz odgłos niech

się rozlegnie od miasta do miasta, od wsi do wsi. Niech wie Europa, że Lombardia, — że Włochy powstały i nieupadną.

Rozgłos dzwonów niech zapowie powstanie ludu a śmierć barbarzyńcom; księża wszyscy niech głoszą wojnę krzyżową.

Na znak, gdzie lud już powstał, zapalcie ognie na wyniosłościach! dwa ognie będą oznaką walki, trzy, doniosą zwycięstwo.

Rozdzielajcie siły nieprzyjacielskie, by go łatwiej zwyciężyć. Przeszkadzajcie łączeniu się rozproszonym oddziałom. Gdzie się znajdzie austriackiego wojska oddział, atakujcie go, otaczajcie go barykadami, sypcie na niego grad kamieni, leńcie wodę wrzącą. — Walczcie przeciw niemu strzelbą lud nożem. — Zabijajcie dowódców. — Przerywajcie komunikacye dróg i mostów. — Róbcie na nich zasadzki za płotami, za krzakami, a bijcie bez ustanku.

Wszelka bróń i amunicya zdobyta na nieprzyjacielu, należy do narodu, wszystkie przeto kassy pułkowe, konie, uzbrojenia, składajcie władzom cywilnym i wojskowym. Pieniądze zaś i rzeczy zbytkowe zabrane żołnierzom lub oficerom, należą się prawnie tym, którzy ich zabili lub wzięli do niewoli. Oszczędzajcie tych którzy się poddają bez wahania się, ale dla nieprzyjaciela upartego, nie ma przebaczenia.

Konie pocztowe będą wyłącznie na posługi powstania. Kościoły, szpitale, domy przytułku, młyny, są pod opieką obywateli; żony i dzieci powierzone są honorowi narodowemu.

Wszyscy oficerowie i urzędnicy którzy pozostaną w służbie nieprzyjaciela, są zdrajcami ojczyzny; — tym śmierć!

Wcałym kraju niech się urządzają środki łatwej komunikacyi z sąsiednimi krajami i z najbliższą władzą rewolucyjną.

Każdy zdolny do noszenia broni, niech będzie powstańcem; — kobiety, siostrami miłosierdzia; — starcy i księża, apostołami. Jednem słowem, powstanie niech będzie życiem i prawem ludu lombardzkiego, dopóki ani jeden niezostanie nieprzyjaciel.

Jedno wszędzie niech się rozlegnie hasło: „Wojna Austryakowi i wszechwładztwo ludu!“ po zwycięstwie, naród sam sobie ustanowi prawa.

Lombardczykowie! to lud zaczął wojnę, tą razą więc nie będziecie zdradzeni.

Ludu wenecki! który żywiłeś dotąd święty ogień niepodległości, wyidź z pośrodku twych wód i zbliż się do nas. — Żołnierze Lombardzi i Wene-

towie, łączcie się z nami; przełamcie zapory które was dzielą od waszych braci, i przybywajcie bronić Ojczyzny waszej!

Obywatele Włoch! zbiegnijcie się dla wywalczenia niepodległości. Godzina wojny narodowej już wybiła. Tą razą niech nas połączy jeden sztandar. Zechciejcie, staniecie się wielkimi i potężnymi.

Niech żyją Włochy!

Dolina Intelvi 29 października 1848.

W imieniu Junty centralnej rewolucyjnej:

Józef Mazzini. Paweł Bonetti, sekretarz.

(z Demokraty polskiego.)

O pismach dla ludu.

Nie dawno donosiliśmy czytelnikom naszego Dziennika, o pismach poświęconych dla oświaty ludu, jako to: o Szkolce narodowej wychodzącej w Chełmie w Starych Prusach, o Wielkopolaninie wychodzącym w Poznaniu, o Tygodniku Cieszyńskim wydawanym w Szlązku Austriackim, o Tygodniku katolickim wychodzącym w Niemieckich Piekarach pod Bytomiem, o Telegrafie ukazującym się w Olesznie (Rosenberg), dziś donosimy iż w Mikułowie (Nicolaj) wychodzi pismo pod nazwą: **Płacz Ojców ŚŚ**; a z Torunia z prawdziwą pociechą odebraliśmy właśnie 3 Nra. tygodniowego pisma pod nazwą **Biedaczek**; pismo to można zapisać na pocztce za 8 czeskich na kwartał, jest ono dobre; ale życzymy redaktorowi jego panu Sierp-Polaczek, aby było to pismo poważniej pisane; bo rzeczy tak świętych i ważnych jak oświata ludu i obrona uciśnionej narodowości figlami zbywać nie można.

Powieści gminne Szlązkie.

Kiedy Tatarzy niezliczona szarańcza zniszczywszy Polskę i Szlązko, szlachtę i pospólstwo wymordowawszy, w niewolę zabrawszy, oblegli i miasto Wrocław; Mieszczanie, nie mający sił do bronięcia miasta, spalili je, i zamknęli się z zamku (na ostrowie Odry, tumem zwanym) ale bardzo niebezpiecznym, bo tylko wałami otoczonym, które łącno mógł nieprzyjaciel rozsypać; i dla tego wszyscy gotowali się, albo pod miecz albo w ciężką pogonów niewolę. Czesław Ś. ciesząc ich, napominał oraz, aby w Bogu ufność mieli. Sam zaś klęcząc na wałach, wzywał w gorącej modlitwie o pomoc Boga. Tatarowie widzieli go klęczącego, na głowie jego ognistą kulę, która przez powietrze wpadłszy do ich obozu, rozpadła się na niezliczone ogniste kule, które kule wszystkie zbrojne pułki

trupem położyły na placu, mało się co z nich uciekając żywych zachowało. (D. c. n.)

Czytelnia polska w Bytomiu.

Gdyby lud nasz Ślązki był oświeconym, wiedziałby o tém że gdy popolskumówii popolsku Boga chwali, to mu się Polakiem a nie Prusakiem zwać godzi. Gdyby lud nasz był oświeconym wiedziałby jakie mu prawa i wolność służy, i jak się o nie godziwie upomnieć.

A z kądże to pochodzi, że większa część ludu naszego jest nieoświeconą? O to z tą: że wszokółach zle ucza, iż lud mało się zajmuje czytaniem ksiąg a pism pożytecznych. Pragnęliśmy temu zaradzić, a w Bytomiu w klasztorze u Nauczyciela Smółki złożyliśmy dla Was książki i pisma, które za opłatą 11 czeskiego na miesiąc do domów swych brać i czytać możecie. Są tam gospodarskie, duchowne, świeckie, wojskowe, naukowe i historyczne księgi, jest ich niemało, bo aż przeszło 200 dzieł, z których co wam się zda wybrać sobie możecie

Oprócz ksiązek są jeszcze następne gazety (Zeitungi) polskie do pożyczania, z których różnych nowin dowiedzieć się można:

Szkółka narodowa Chełmska.

Tygodnik cieszyński.

Przegląd z Krakowa.

Demokrata Polski z Paryża.

Tygodnik katolicki z Piekar.

Nie tylko miejscowi, ale nawet z okolicy mogą książki wypożyczać jeśli tylko koszta przysyła na siebie wezmą. Spis ksiązek wraz z wymienim nazwisk tych przyjaciół ludu którzy je podarowali tu podajemy:

Spis ksiąg bytomskiej czytelni

Dary zebrane przez Ob. Z. K. z Mysłowic.

Historia Literatury i krytyka przez Majorkiewiczza. Warszawa 1847,

Dzwon Literacki, pismo czasowe, Warszawa 1846 r. Tomów 4,

W Alpach i za Alpami. Warszawa 1847. r. Tomów 3.

Opis Włoch, z 48 rycinami przez Domochońskiego, Warszawa 2 Tomy.

Dzieje panowania Zygmunta III. przez Niemcewicza, Tomów 3.

Ramoty i Ramotki literackie, Warszawa 1846 r. T. 4.

Dary Ob. Juliana Kamińskiego ze Lwowa.

Dziennik narodowy Lwowski z r. 1848.

Gazeta rady narodowej Lwowskiej z r. 1848.

Rozmaitości Lwowskie z r. 1831 35. 44. i 45.

Dziennik mód, Lwowski, z r. 1840.

Tygodnik rolniczy, Lwów 1839 r. Tomów. 2.

O źródłach mineralnych w Jwoniczu.

Ziemiannin galicyjski, dzieło wydane we Lwowie dla rolników Tomów 4.

O zarazie bydła, przez Wollsteina.

Katechizm rolniczy, przez Oborskiego we Lwowie 1847.

O Torfie i jego użyciu, przez Reima Lublin 1802.

O zarazach i chorobach bydła, przez Rudniczkiego.

O gorzelniach i piwowarniach, przez Piątkowskiego.

O ratowaniu bydła w chorobach, Warszawa 1807 r.

O zapaleniu krtani, przez Potakowskiego. Lwów 1822.

Doświadczenia i wynalazki rolnicze Grossa.

Spis roślin w zakładzie Medyki. Lwów 1838 r.

Przepisy zachowania się przy leczeniu chorób wodami mineralnymi, Lwów 1834 r.

O leczeniu chorób zimną wodą, Lwów 1837 r.

Pismienictwo polskie rolnicze, przez Kamińskiego, Lwów 1836.

Rywalka samej siebie, romans, Lwów 1835 r.

Smieszek wydany we Lwowie 1834 przez Kamińskiego.

Lelum polelum, komedia, Lwów 1833

O Ormianach w Polsce, Lwów 1842 r.

Sposób szczęśliwego pożycia żony z mężem, Przemyśl 1817 r.

Pieśni Woronicza.

Szkoła świata, Królewiec 1761 r. 2 Tomy.

Nauka Chrześcijańska dla wiejskich dzieci, Lwów 1842.

Rękopism Jana III. króla polskiego, Lwów 1833 r.

Merop, tragedia Woltera, Warszawa 1833 r.

Katechizm historyczny.

Farsalia Lukana.

Batrachomiamachia Homera.

Oktawa nabożeństwa do Ś. Franciszka.

O Polsce i jej konstytucyi, Lwów 1823.

Pismienictwo polskie, przez Łukaszewicza,

Panicz wojażer, Lwów 1821 r.

Dzieje królestwa Szwedzkiego. Warszawa 1772.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Uwiedomienie. Polka rodem z poznańskiego, posiadająca dokładnie i język niemiecki; życzy sobie miejsca ochmistrzyni do dzieci lub do gospodarstwa. Bliszej wiadomości zasięgnąć można, przez listy frankowane pod Adressem „Antonina W“ poste restante w Poznaniu.

Elektro - magnetyczno - galwaniczne Łańcuszki

Łańcuszki te jak to donoszą gazety niemieckie, nadto polska Tarnowska gazeta, są nader skutecznym lekarstwem nie tylko przeciw reumatycznemu cierpieniom, ale też mogą być użyte jako środek ubezpieczający przeciw cholerze. Sposob ich użycia jest: noszenie na cierpiącej części ciała a najpospoliciej na szyi. Łańcuszków tych można nabyć od Mosiężnika Roberta Kaul w Bytomiu na gliwickiej ulicy; tenże złoci i wyrabia wszelkie aparaty kościelne.